

KATARZYNA MUSSUR<sup>1</sup>

## DIGITALIZACJA

W zakresie digitalizacji dzieje się obecnie bardzo dużo, biblioteki cyfrowe powstają jak grzyby po deszczu, a liczba projektów i koncepcji rośnie w zastraszającym tempie. Samo słowo *digitalizacja* zagościło już na stałe w naszych słownikach. Elektronika coraz wyraźniej przenika wszystkie aspekty komunikacji społecznej. Ucyfrowieniu ulegają nie tylko same komunikaty (tekst, fotografia, muzyka), ale także „infrastruktura techniczna transmitujących je instytucji medialnych, w przenośni zaś także ich struktura organizacyjna oraz dokumentacja wewnętrznych procedur”<sup>2</sup>. Informatyka coraz śmieiej wkracza także do bibliotek. W dalszym ciągu słychać zaniepokojone tym faktem głosy. Dyskusje o przyszłości książek i bibliotek nie ustają, jednak coraz rzadziej padają pytania o celowość stosowania nowych technologii. Z całym przekonaniem można stwierdzić, że technologie są już tak zaawansowane, iż można przeznaczać coraz więcej środków finansowych w celu tworzenia cyfrowych kolekcji.

### **Na początku były obawy**

Nowe technologie od zawsze budziły niepokój społeczeństw. Nawet pismo przez długi czas od jego powstania nie było darzone zaufaniem, a świadectwo człowieka było uznawane za bardziej wiarygod-

---

<sup>1</sup> Studentka Instytutu Informatyki i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Jagiellońskiego.

<sup>2</sup> Lis, Remigiusz [Dok. elektr.] (2006). Od druku do bitów, czyli o digitalizacji systemów bibliotecznych. *EBIB Elektroniczny Biuletyn Informacyjny Bibliotekarzy* nr 4/2006 (74). Tryb dostępu: <http://www.ebib.info/2006/74/lis.php> [odczyt: 13.07.2006].

ne niż zapis pisemny. Pismo zastąpiło nieograniczone bogactwo mowy systemem o ograniczonej liczbie znaków i to już wydawało się świadczyć o jego niedoskonałości. Podobne obawy wiązały się także z wynalezieniem druku. Papierowy arkusz w porównaniu z papirusem wydawał się nietrwały... A jednak dziś nie wyobrażamy sobie, jak potoczyłby się rozwój cywilizacji, gdyby nie wynalazek Gutenberga.

Obecnie coraz częściej pojawiają się głosy, że era papieru mija; „media elektroniczne(...) są kolejną, po piśmie i druku, technologią słowa”<sup>3</sup>. Śmiało można zaryzykować stwierdzenie, że przed nami kolejny przełom. Tak jak kiedyś nietrwały wydawał się papier, tak teraz nietrwały wydaje się zapis cyfrowy. Zarzutów nie brakuje. Często jednak stawiają je ci, którzy sami nie radzą sobie z nowymi technologiami. I być może w zarzutach tych tkwi wiele prawdy, ale biorąc po uwagę tempo rozwoju technologicznego z całą pewnością można stwierdzić, że i te problemy zostaną wkrótce rozwiązane.

Techniki z zakresu automatyki i informatyki od dawna obecne są w bibliotekach. Wszystko zaczęło się niewinnie w latach siedemdziesiątych od wprowadzania katalogów online. Z czasem te zmiany poczęły następować coraz szybciej. Nowe technologie, które miały początkowo jedynie ułatwić przeprowadzanie procesów bibliotecznych, „zastępują z wolna analogowy sposób ich dokumentacji”<sup>4</sup>. Po pewnym czasie tradycyjna obsługa zostaje wyparta przez elektronikę – biblioteka jest w pełni „z informatyzowana”. Dziś faktem stał się już nowy model biblioteki, charakteryzującej się nowymi technologiami, nowymi funkcjami do wypełnienia i nowymi usługami. Zbiory są coraz częściej prezentowane w sieci globalnej.

### **Komunikat krąży po sieci**

Do bibliotek napływa mnóstwo bardzo różnorodnych materiałów, które po opracowaniu będą udostępniane drogą elektroniczną. Uwolniony od nośnika fizycznego komunikat krąży już poza tradycyjnym obiegiem bibliotecznym. Zwieńczeniem procesu digitalizacji jest stworzenie biblioteki cyfrowej, która często funkcjonuje równolegle

---

<sup>3</sup> Ibidem.

<sup>4</sup> Ibidem.

z zasobem tradycyjnym. I tu otwierają się kolejne zdania. Biblioteka cyfrowa, jak i tradycyjna wymaga przeprowadzenia różnorodnych procesów. Analogicznie możemy mówić o gromadzeniu, opracowaniu, udostępnianiu, ochronie... Wszystko po to, aby zbiór zawartością i kształtem odpowiadał na potrzeby czytelnika.

Liczba zbiorów udostępnianych w Internecie stale rośnie, nie oznacza to jednak wzrostu jakości udostępniania. Użytkowników już nie zadowala już sam fakt dostępności do zbiorów z każdego miejsca i o każdej porze. Zwiększająca się ilość zbiorów wymusza konieczność istnienia sprawnych wyszukiwarek. Idealnym rozwiązaniem byłoby narzędzie, które przeszukiwałoby całość zasobów cyfrowych bibliotek. W przypadku polskich bibliotek nowe możliwości stwarza oprogramowanie dLibra, które umożliwia tworzenie bliźniaczych cyfrowych bibliotek. Podobny interfejs, podobna struktura, wspólny standard opisu – łatwo wymienić zalety takiego rozwiązania. Wspólny system rozproszonych bibliotek cyfrowych to nie tylko możliwość zbiorowego wyszukiwania, wymiany doświadczeń i wiedzy, standaryzacja opisów, to także szansa na zapewnienie stabilnego rozwoju bibliotek cyfrowych. Tomasz Kalota z Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu widzi to tak: „polski system rozproszonych bibliotek cyfrowych tworzony i kontrolowany przez polskie środowiska oraz instytucje naukowe i bibliotekarskie, finansowany w sposób ciągły ze środków strukturalnych...”<sup>5</sup>. Czy wizja ta ma szansę się spełnić? Optymistów nie brakuje...

### **Coraz więcej, coraz szybciej, coraz lepiej?**

Z jednym z lipcowych wydań *Dziennika Polskiego* na pierwszej stronie pojawił się artykuł pt. ”Elektroniczne księgozbiory”. We wstępie autor stwierdza, że już wkrótce Polska będzie dysponować jednym z najnowocześniejszych internetowych księgozbiorów. Skąd takie prognozy? Spowodowane jest to faktem, że na zachodzie informatyzacja bibliotek zaczęła się wcześniej, a użyte wtedy oprogramowanie, jest przestarzałe. W Polsce wszystko zaczęło się póź-

---

<sup>5</sup> Kalota, Tomasz [Dok. elektr.] (2006). Marzenie o polskim systemie rozproszonych bibliotek cyfrowych. *EBIB Elektroniczny Biuletyn Informacyjny Bibliotekarzy* nr 4/2006 (74). Tryb dostępu: <http://www.ebib.info/2006/74/kalota.php> [odczyt: 20.07.2006].

niej, ale z tego powodu dysponujemy obecnie najnowszymi systemami, które nie wymagają modernizacji. Autor powołuję się na wypowiedź dyrektora Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Krakowie Artura Paszko („Jak tak dalej pójdzie, za 5-6 lat będziemy mieć najnowocześniejsze biblioteki cyfrowe w Europie<sup>6</sup>”) oraz Sebastiana Wierny z Instytutu Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej, który stwierdza, że „przeograniczenie Europy Zachodniej pod względem jakości bibliotek cyfrowych to nie mrzonka<sup>7</sup>”. Faktycznie istnieje kilka wzorcowych bibliotek wirtualnych. Można tu wymienić Wielkopolską Bibliotekę Cyfrową (18 tys. publikacji). Oby jednak oczekiwana jakość cyfrowych zbiorów nie przeszła jedynie w ich ilość - obecnie wirtualne biblioteki powstają jak grzyby po deszczu. Inicjatyw jest dużo, jednak trzeba zdawać sobie sprawę, że nie wystarczy jedynie umieszczenie elektronicznych tekstów w sieci... Ku przestrodze należy podać przykład Polskiej Biblioteki Internetowej. Celem rządowego projektu było przeniesienie wszystkich archiwalnych zasobów literatury polskiej do wersji elektronicznej. Biblioteka ta miała wyrównać szanse edukacyjne i stać się fundamentem społeczeństwa informacyjnego. Mimo wspaniałych planów i wielomilionowych inwestycji rządu kilka lat pracy nie przyniosło oczekiwanych rezultatów. „Dobór ponad 9 tysięcy pozycji (...) to chaotyczny i dosyć przypadkowy zbiór różnorodnych form i gatunków piśmiennictwa, od literatury pięknej po wrywkowe, wielce specjalistyczne dokumenty prawno-historyczne (np. Protokoły Posiedzeń Rady Ministrów z lat 1918–1920)”<sup>8</sup> - tak o projekcie PBI piszą Ewa Piotrowska i Renata Zając. Okazało się także, że PBI zawiera liczne błędy w katalogu i w nazwiskach autorów. Jak to się stało, że tak wielki, finansowany z budżetu projekt zakończył się fiaskiem?

---

<sup>6</sup> Nycz, Grzegorz (2006). Elektroniczne Księgozbiory. *Dziennik Polski* nr 168, 20 lipca 2006, s. 6.

<sup>7</sup> Ibidem.

<sup>8</sup> Piotrowska, Ewa; Zając, Renata [Dok. elektr.] (2006). Czasopisma elektroniczne w bibliotekach naukowych. *EBIB Elektroniczny Biuletyn Informacyjny Bibliotekarzy* nr 7/2002 (36). Tryb dostępu: <http://ebib.oss.wroc.pl/2002/36/piotrowska.php> [odczyt: 25.07.2006].

## **Najważniejsza jest koordynacja**

Znaczenie zbiorów cyfrowych tworzonych przez różne instytucje, głównie te związane z kulturą, stale rośnie. Wydaje się, że jedyne, czego brakuje to koordynacja. Polski zasób dokumentów cyfrowych jest wprawdzie dość duży, jednak stanowi chaotyczną całość i prace są nierzadko po prostu powielane.

Polskie biblioteki coraz chętniej biorą udział w programach europejskich, wymienić należy m.in. IV, V, VI program ramowy, czy programy CULTURE i eCONTENT (warty podkreślenia udział muzeów). O granty można się także ubiegać w ramach programu eTEN. Są to przedsięwzięcia ważne, jednak także niezwykle czasochłonne i skomplikowane. Współpraca, a co za tym idzie przyjęcie międzynarodowych standardów pozwala na efektywną digitalizację i długotrwałe korzystanie ze zbiorów. Nie wystarczą jednorazowe akcje, ważna jest stała koordynacja. W tym celu ministerstwo kultury prowadzi projekt MINERVA. Jednak dlaczego całość tych działań jest tak chaotyczna?

W roku 2002 na łamach EBIB-u podjęto próbę stworzenia serwisu – forum wymiany informacji o zbiorach zdigitalizowanych, o planach digitalizacji, a także o wszelkich kwestiach technicznych. Miało to ułatwić stworzenie spisu dokumentów zdigitalizowanych, zapobiec dublowaniu prac, zapewnić koordynację i wymianę doświadczeń. Serwis „Digitalizacja” działał tylko 3 lata, gdyż w lipcu 2005 roku redakcja podjęła decyzję o jego zamknięciu. Decyzja spowodowana była faktem, że nie udało się stworzyć reprezentatywnego obrazu digitalizacji w polskich bibliotekach. Znaczna część bibliotek, w tym biblioteki prowadzące digitalizację na dużą skalę, nie odpowiedziały na ankietę EBIB-u o stanie digitalizacji, część danych nie była aktualizowana, natomiast coraz niższe ceny skanerów spowodowały, że urządzenia te pojawiły się nawet w małych bibliotekach. Utrzymywanie tylko częściowo aktualnego i niepełnego serwisu miało się z celem. Jednak redakcja EBIB-u jest zgodna, że „ogólnokrajowa lista lub baza zbiorów zdigitalizowanych powinna bezwzględnie powstać, to zadanie jednak należy do instytucji oficjalnych i powinno znaleźć odzwierciedlenie w odpowiednich

przepisach i uregulowaniach”.<sup>9</sup> Nieuniknionym jest, że różne konsorcja i organizacje będą pracować na różnych projektach, jednak należy sobie uświadomić, że dzieła te, mimo że autonomiczne, zawsze będą elementem większej całości i właśnie nad kształtem tej całości ktoś powinien czuwać.

Należy zwrócić uwagę na zagraniczne biblioteki narodowe i sposób, w jaki one rozwiązały problem digitalizacji. Dla przykładu kluczem do zasobów Biblioteki Kongresu jest program American Memory. W latach 1990-1994 Biblioteki Kongresu przygotowała CD-ROMY z różnymi zdigitalizowanymi materiałami, które następnie zostały udostępnione kilkudziesięciu szkołom. Akcja ta została oceniona zarówno przez środowiska uczniowskie, jak i nauczycielskie pozytywnie. Dlatego też podjęto decyzję o kontynuacji programu. Tym razem jednak zdecydowano udostępnić materiały w sieci. Pozyskano środki materialne z sektora prywatnego i opracowano Krajowy Cyfrowy Program Biblioteczny. Z czasem pozyskano kolejne środki – zarówno dotacje państwa, jak i środki od organizacji komercyjnych. Obecnie kolekcja liczy ponad 9 milionów pozycji, które są zorganizowane w ponad 100 tematycznych zbiorach. Są to nie tylko druki i rękopisy w formie elektronicznej, ale także zdjęcia, plakaty, mapy, nagrania dźwiękowe, filmy, broszury, i nuty. Każda kolekcja jest objaśniona i odpowiednio opisana w celu łatwego odnalezienia i wykorzystania.

Prace nad stworzeniem narodowej biblioteki cyfrowej prowadzi także Biblioteka Narodowa w Wielkiej Brytanii. Obok dokumentów pełnotekstowych można uzyskać także dostęp do 800 specjalistycznych elektronicznych źródeł z różnych dziedzin. Jest to niezwykle ważne, gdyż dostęp do tych zbiorów jest nieosiągalny z poziomu tradycyjnej wyszukiwarki. Realizacja projektu przebiega zgodnie z oficjalnym dokumentem wyznaczającym kierunek pracy na lata 2005-2008. Cały czas jest prowadzona współpraca z ekspertami do spraw licencji i rozwoju. Być może warto byłoby skorzystać z doświadczenia innych?

---

<sup>9</sup> Digitalizacja w polskich bibliotekach [Dok. elektr.]. Tryb dostępu: <http://ebib.oss.wroc.pl/digitalizacja/index.php> [odczyt: 23.07.2006].

## **W trosce o europejskie dziedzictwo**

W grudniu 2004 roku firma Google ogłosiła plany opublikowania w sieci milionów książek ze zbiorów pięciu największych bibliotek Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. Od dawna Google to nie tylko najpopularniejsza wyszukiwarka internetowa, lecz także poczta elektroniczna, mapy, zdjęcia satelitarne i dziesiątki innych usług. Ambitne plany Google'a budzą zazdrość i niepokój nie tylko bezpośrednich konkurentów, ale także całych grup zawodowych. Gdy Google zapowiedziało utworzenie światowej biblioteki zaprotestowali autorzy, ich spadkobiercy, bibliotekarze i politycy. Prezydent Francji Jacques Chirac stwierdził, że projekt Google to „utrwalenie anglosaskiej dominacji w światowej kulturze”<sup>10</sup> i podkreślił konieczność obrony różnorodności kulturowej. Odpowiedzią na projekt internetowego potentata ma być stworzenie Europejskiej Biblioteki Cyfrowej. Realizację zadania zagwarantuje Plan Komisji Europejskiej dotyczący wspierania cyfrowego dostępu do europejskiego dziedzictwa kulturowego. Założenia obejmują stworzenie Europejskiej Biblioteki Cyfrowej, która w ciągu 5 lat ma zapewnić dostęp do sześciu milionów książek, dokumentów i innych dzieł kultury europejskiej. Biblioteka powstanie na bazie infrastruktury TEL, która obecnie umożliwia dostęp do katalogów wielu bibliotek narodowych oraz do zasobów cyfrowych. Szeroko zakrojona europejska inicjatywa digitalizacji, koordynowana przez Unię Europejską, ma połączyć istniejące projekty, przenieść do postaci cyfrowej zasoby kulturalne i naukowe, a następnie udostępnić je w sieci w sposób zorganizowany i spójny. W ramach 6. Programu Ramowego Unia Europejska prowadzi projekt TEL-ME-MOR. Projekt ten umożliwi 10 bibliotekom narodowym państw członkowskich pełne uczestnictwo w Bibliotece Europejskiej. W ramach projektu powstanie wszechstronny i łatwy do przeszukiwania online europejski zasób informacyjny wysokiej jakości obejmujący wszystkie dziedziny wiedzy.

W ramach 6. Programu Ramowego prowadzone są także inne projekty IST (Information Society Technologies). Kontynuacją osiągnięć programu Pulman Network of Excellence (Sieć doskonalenia PULMAN) jest program CALIMERA - *Cultural Applications: Local*

---

<sup>10</sup> Leszczyński, Adam (2006). Zarabianie na darmowym. *Wiedza i Życie* nr 7 (lipiec 2006), s.36-39.

*Institutions Mediating Electronic Resource Access (Aplikacje dla kultury: dostęp do zasobów sieciowych poprzez instytucje lokalne).* Idea programu dotyczy propagowania najlepszych wzorców wśród instytucji lokalnych, takich jak biblioteki, archiwa i muzea w całej Europie. W celu koordynowania działalności prowadzonej w zakresie digitalizacji w ramach programów narodowych wspomniany już projekt MINERVA (sieć ministerstw). Program ten został przedłużony (MINERVA PLUS). Zadaniem sieci DELOS jest czuwanie nad pracami badawczymi nad technologiami dla bibliotek cyfrowych kolejnej generacji. Projekt CONNECT powstał, aby wspierać środowisko kształcenia przy wykorzystaniu nowych technologii. Edukacja na poziomie europejskim jest wspierana także przez projekt iCLASS.

Coraz więcej środków finansowych jest przeznaczanych na różnego typu projekty, których celem ma być digitalizacja. Różne środowiska prowadzą szereg mniejszych lub większych projektów. Jednak łatwo zauważyć brak wspólnej polityki, co prowadzi do powstawania chaotycznych zbiorów zdigitalizowanych obiektów. Użytkownik wobec tego mnóstwa rozproszonych kolekcji staje się bezradny. Era cyfrowego bibliotekarstwa dopiero się rozpoczęła i czeka nas jeszcze mnóstwo wyzwań, niezbędne więc będzie wyznaczenie wspólnego kierunku działań i stała współpraca.

### **Bibliografia:**

- Digitalizacja w polskich bibliotekach [Dok. elektr.]. Tryb dostępu: <http://ebib.oss.wroc.pl/digitalizacja/index.php> [odczyt: 23.07.2006].
- Hollender, Henryk [Dok. elektr.] (2005). Biblioteki cyfrowe w Polsce: warunki i zagrożenia. *EBIB Elektroniczny Biuletyn Informacyjny Bibliotekarzy* nr 4/2005 (65). Tryb dostępu: <http://ebib.oss.wroc.pl/2005/65/hollender.php> [odczyt: 18.07.2006].
- Kalota, Tomasz [Dok. elektr.] (2006). Marzenie o polskim systemie rozproszonych bibliotek cyfrowych. *EBIB Elektroniczny Biuletyn Informacyjny Bibliotekarzy* nr 4/2006 (74). Tryb dostępu: <http://www.ebib.info/2006/74/kalota.php> [odczyt: 20.07.2006].
- Leszczyński, Adam (2006). Zarabianie na darmowym. *Wiedza i Życie* nr 7 (lipiec 2006), s. 36-39.



- Lis, Remigiusz [Dok. elektr.] (2006). Od druku do bitów, czyli o digitalizacji systemów bibliotecznych. *EBIB Elektroniczny Biuletyn Informacyjny Bibliotekarzy* nr 4/2006 (74) Tryb dostępu: <http://www.ebib.info/2006/74/lis.php> [odczyt: 13.07.2006].
- Nahotko, Marek [Dok. elektr.] (2006). Zasady tworzenia bibliotek cyfrowych. *EBIB Elektroniczny Biuletyn Informacyjny Bibliotekarzy* nr 4/2006 (74). Tryb dostępu: <http://www.ebib.info/2006/74/nahotko.php> [odczyt: 19.07.2006].
- Nycz, Grzegorz (2006). Elektroniczne Księgozbiory. *Dziennik Polski* nr 168, 20 lipca 2006, s. 6.
- Piotrowska, Ewa; Zajac, Renata [Dok. elektr.] (2006). Czasopiśma elektroniczne w bibliotekach naukowych. *EBIB Elektroniczny Biuletyn Informacyjny Bibliotekarzy* nr 7/2002 (36). Tryb dostępu: <http://ebib.oss.wroc.pl/2002/36/piotrowska.php> [odczyt: 25.07.2006].
- Śliwińska, Maria (2005). Koordynacja dygitalizacji w Europie. *Przegląd Biblioteczny* z. 4, s.451-455.